

Czerwone welony

W starej plebanii w Rybnie ma swoją siedzibę jedyna taka wspólnota klauzurowa, na świecie.

Habit kojarzy się zazwyczaj bardzo dostojnie, poważnie, żeby nie powiedzieć smutno i ponuro. Otóż, nic bardziej mylnego, przynajmniej jeśli chodzi o siostry mieszkające w Rybnie. Wiele osób do niedawna nie miało pojęcia, że istnieje tu Wspólnota Klauzurowa Sióstr Służebnic Miłosierdzia Bożego. Od czasu do czasu, zainteresowanie, a być może i pewne zdziwienie, wywoływał widok czerwonego welonu na głowie młodej zakonnicy. Rybnowskie siostry, jak na odzienie klasztorne, strój bowiem mają niespotykany. Habit codzienny jest szary, ale z czerwonym welonem. Natomiast oficjalny, odświętny, składa się z habitu białego i czerwonych: welonu i płaszcza. I, bynajmniej nie chodzi tu o barwy narodowe. Kolorów takich żądał Pan Jezus, gdy ukazał się św. Faustynie. Służebnice Bożego Miłosierdzia są bowiem odzwierciedleniem, wizji siostry Faustyny Kowalskiej.

Z oryginalnymi strojami doskonale korespondują szerokie uśmiechy i wspaniałe poczucie



humoru siostrzyczek. Zabytkowa rybnowska plebania, kościół w pobliżu i jeszcze parę innych szczegółów - wszystko to złożyło się na wybór tego, a nie innego miejsca. Pierwsza i jak dotąd jedyna na świecie, taka wspólnota klauzurowa ma swoją bardzo surową regułę. Siostry żyją z tego, „co Bóg da”. Uprawiają 3,5 ha ziemi, mają niewielki sad, warzywniak, hodują kozy, drób, uprawiają różne odmiany

grzybów. Z koziego mleka wyrobują różne rodzaje serów. Część produktów mają na własne potrzeby, resztę rozdają. Okoliczni mieszkańcy też im pomagają. Bardzo przyjazne wszystkim, bardzo pogodne - zaaklimatyzowały się z pewnością w środowisku i mimo swego regulaminowego zamknięcia, cieszą się sympatią innych.

Monika Gadzińska